



# EXPRES

## WIECZORNY ILUSTROWANY.

ROK II. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 24 LISTOPADA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY. | № 270

### Po krwawym zamachu.

Poczynania rządu brytyjskiego w świetle prasy angielskiej.—  
Obawa przed konkurencją wpływów francuskich na terenie  
Egiptu. — Jenerał Hudleston — następcą sir Stacka.—  
Stanowisko parlamentu egipskiego.

Łondyn, 23 listopada.

Mord dokonany na głównodowodzącego armją angielską w Egipcie jest w dal-  
szym ciągu przedmiotem głównej aktual-  
ności prasowej obok not rządu angielskie-  
go do rządu sowiektów.

Cała prasa pochwała energiczną notę  
rządu angielskiego do rządu egipskiego,  
w której rząd angielski domaga się od-  
szkodowania i gwarancji na przyszłość.  
Ten powszechny głos oburzenia jest dowa-  
dem, jak Anglja dba o swego żołnierza i  
przedstawiciela na wszystkich krańcach  
świata, gdzie spełnia on misję swego kra-  
tu.

„Daily Mail” w artykule naczelnym o-  
świadcza, że istnieją tylko dwie możliwości  
co do stanowiska Anglji w sprawie Egi-  
ptu, a mianowicie przywrócenie suwe-  
renności angielskiej nad Egiptem z roku  
1922, albo też wyrzeczenie się Egiptu, co  
jest niemożliwe, gdyż Egipt stanowi arte-  
rję życiową dla imperjum angielskiego a  
mianowicie łącznik między Anglja a In-  
djami, Australją i Nową Zelandją. Gdyby  
jutro Anglja opuściła Egipt, to natych-  
miast rozwinęłyby tam swoje interesy  
Francja i Hiszpanja, Egipcjanie dowiedli  
już bowiem nieraz, że są najbardziej lek-  
komyślnym narodem na świecie z powodu  
swej niestałości i nadmiernej wybujałości.  
Od czasu faraonów nie byli zdolni utrzy-  
mać swą samodzielność. Rząd angielski  
kończy „Daily Mail” — może być pewny  
poparcia całego narodu angielskiego i do-  
minjów w akcji swej wobec Egiptu.

Nietylko prasa konserwatywna i libe-  
ralna zgodna jest z tem stanowiskiem lecz  
również prasa robotnicza, czego wyrazem

#### Żądania podwyżkowe ro- botników w Czechach.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

PRAGA, 23 listopada.

Związki górników oraz meta-  
łowców wystosowały wczoraj  
żądania podwyżkowe, umotywo-  
wane zwiększającą się drożyzną.

Rząd obiecał pośredniczyć w  
zatargu i prawdopodobnie zaj-  
mie przychylnie stanowisko w  
stosunku do żądań robotników.  
P. S.

#### Nowa linja napowietrzna Paryż-Moskwa.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

PARYŻ, 23 listopada.

W najbliższym czasie urucho-  
miona zostanie nowa linja napo-  
wietrzna z Paryża do Moskwy  
przez Królewiec.  
I. A.

jest wczorajsze przemówienie Mac Do-  
nalda na jednym z zebrań robotniczych w  
Łondynie. Przypomniał on ostatnią rozmo-  
wę z sir Stack'em, którą odbył z nim jesz-  
cze jak opremjer. Sir Stack oświadczył  
wtedy Mac Donaldowi, że nie obawia się  
nawet śmierci przy spełnianiu swych obo-  
wiązków.

#### NASTĘPCA SIR STACKA.

Łondyn, 23 listopada.

Z Kairu donoszą: Pogrzeb zamordo-  
wanego generała sir Stacka odbył się  
wczoraj popołudniu z wielkimi honorami  
Następcą Stacka został mianowany ge-  
nerał Hudlestone.

#### STANOWISKO PARLAMENTU EGIP- SKIEGO.

Łondyn, 23 listopada.

W sobotę popołudniu odbyło się nad-  
zwyczajne posiedzenie parlamentu egip-  
skiego, poświęcone pamięci zamordowa-  
nego generała i wyrażenia oburzenia z  
powodu dokonanej zbrodni.

Oficjalne pismo egipskie „Al-Ahram”  
pisze między innymi, że parlament przez  
swą uchwałę, dał dowód pokopowego u-  
sposobienia Egiptu, a dalej dosłownie:

„Spodziewamy się, że Anglja potrafi  
odróżnić naród pokojowy, który pragnie  
pracować dla sprawiedliwości, od izolo-  
wanej bandy zbrodniarzy”.

W dalszym ciągu „Al-Ahram” tłum-  
czy, że żaden rząd na świecie nie może  
twierdzić, iż potrafi przeszkodzić zama-  
chom, i przypomina Anglji, że i ona nie  
mogła przeszkodzić zamordowaniu mar-  
szałka Wilsona w Dublinie.



Sen endecklego radnego o nowej ordynacji wyborczej.

### Ameryka w polityce europejskiej. Senator Borah za rozbrojeniem i uznaniem sowiektów.

Nowy Jork, 23 listopada.

Przewodniczący komisji dla spraw za-  
granicznych senator Borah przedłożył pre-  
zydentowi Coolidgeowi propozycję zwoła-  
nia drugiej konferencji rozbrojeniowej,  
gdyż stanowisko Anglji wobec protokołu  
genewskiego odwleka konferencję rozbro-  
jeniową.

Jednocześnie senator Borah wystąpił  
z następującym programem: Uznanie Ros-  
sji sowieckiej, wstąpienie Stanów Zjedno-  
czonych do światowego trybunału sądowe-  
go, pod znanymi już warunkami, współu-  
dział w konferencji gospodarczej i rozbro-  
jeniowej, ratyfikacji układu Lozańskiego  
jakoteż niemiecko-amerykańskiego han-  
dlowego układu.

#### PROGRAM AMERYKANSKIEGO SENATORA.

Agencja Wschodnia.

Wiedeń, 22 listopada.

„United Press” donosi z Waszyng-  
tonu, że program senatora Boraha stresz-  
cza się w następujących punktach:

Uznanie rządu sowiektów.  
Przystąpienie Stanów Zjednoczonych  
do trybunału światowego,  
Współdziałanie w konferencjach ekono-  
micznej i rozbrojeniowej,  
Ratyfikacja protokołów lozańskich i  
Ratyfikacja niemiecko-amerykań-  
skiego układu handlowego.  
Program ten doprowadzi prawdopo-  
dobnie do konfliktu pomiędzy senatorem  
Borahem, a sekretarzem stanu, Hughe-  
sem.

#### Gen. Wrangiel w Paryżu.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

PARYŻ, 23 listopada.

W związku z uznaniem rządu  
sowiektów przez Francję przybył  
do Paryża generał Wrangiel, który  
odbył konferencję z czynnikami  
rządowymi w sprawie położenia  
prawnego b. żołnierzy jego ar-  
mji, przebywających obecnie na  
terytorjum francuskim.  
I. A.

#### Ile kosztowały wybory w Ameryce.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

NOWY-JORK, 23 listopada.

„Chicago Tribune” donosi, iż  
wybory prezydenta kosztowały  
ogółem 30 milionów dolarów.

20 milionów wydały partje  
polityczne na agitację, zaś 10  
milionów wydały władze na  
druki i obwieszczenia.  
N. T.

### Francja zgodzi się na zmia- ny w protokule genewskim.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”

PARYŻ, 23 listopada.

Wniosek Anglji o zdjęcie z  
porządku dziennego obecnej se-  
sjj Ligi Narodów, która się od-  
będzie w Rzymie, sprawy proto-  
kołu genewskiego w kołach rzą-  
dowych nie wywołał zbytniego  
zakłopotania, gdyż były one na  
powyższy krok Anglji oddawna  
przygotowane.

Zawiadomienie, jakie nadeszło  
w tej sprawie z Foreign Office  
na Quai o'Orsay wywołało na-  
wet zadowolenie, gdyż rząd an-  
gielski podkreślił, iż odroczenie  
debaty nad protokołem genew-  
skim nie oznacza bynajmniej  
przekreślenia dzieła dokonanego  
w Genewie.

Obecnie wszyscy zdają sobie  
sprawę, że należy się zgodzić  
na zmianę protokołu genew-  
skiego, by utrzymać jedność  
sprzymierzonych.

Francja będzie jedynie wal-  
czyć o utrzymanie ogólnej linii  
protokołu genewskiego, nato-  
miast zgodzi się na dokonanie  
w nim innych zmian.  
I. A.

#### Nowy gabinet turecki.

Polska Agencja Telegraficzna.

Angora, 22 listopada.

Po ustąpieniu Ismeta paszy Fethy  
Bey przyjął misję utworzenia nowego ga-  
binetu.

**Przemiany w życiu politycznym Włoch.**

## Giolitti przeciw Mussoliniemu.

**Mussolini grozi rozwiązaniem parlamentu i zarządzeniem nowych wyborów w momencie dla siebie najwygodniejszym.**

Najważniejszym wypadkiem życia politycznego Włoch od czasu letniego przesilenia jest niewątpliwie ostatnie głosowanie w parlamencie włoskim, oraz deklaracja Giolittiego.

Rzecz sama jest oczywiście niespodzianką i jest rezultatem ewolucji stosunków politycznych włoskich w ostatnich miesiącach. Nie w tem leży jej doniosłość, że Giolitti rozszedł się z Mussolinim, gdyż było to już wiadomem od dawna, ale w tem że uznał za właściwe już obecnie podać ten fakt do publicznej wiadomości i jawnie rozpocząć kampanję. Giolitti jest zbyt wytrawnym i doświadczonym politykiem, by podejmować kampanję, nie mając żadnych widoków powodzenia. Uważa więc widocznie sytuację za tyle dojrzałą dla realizacji swoich planów, że decyduje się zagrać w otwarte karty.

Jak już to kilkakrotnie podkreśliliśmy, trudności Mussoliniego leżą nie w sile opozycji, ale w fermentach jego własnego obozu. Ten obóz zaś na gruncie parlamentarnym poza faszystami, stanowiącymi połowę włoskiego parlamentu, składa się nadto ze 100 blisko posłów, tworzących z nimi t. zw. blok narodowy, w czem około 70 liberałów, a reszta demokratów i katolików.

Obok przejścia Giolittiego do opozycji drugim ważnym momentem było zachowanie się dwu grup, wchodzących w skład większości rządowej, a powstałych jako reprezentacja interesów uczestników wojny.

Przednią stanowi organizacja dawnych kombatantów, której przedstawiciele w myśl postanowień kongresu kombatantów wstrzymali się od głosowania, przestrzegając sobie określenie swego stanowiska wobec rządu w ciągu debat, gdyż zależne jest ono od spełnienia warunków, postawionych przez kongres co do t. zw. normalizacji stosunków politycznych we Włoszech.

Drugą grupę stanowią inwalidzi; tej reprezentant, poseł Del Croix, otoczony sławą bohatera narodowego, głosował wprawdzie za rządem, ale zapowiedział także pewne zastrzeżenia w przemówieniu, które ma zamiar wygłosić w dyskusji nad wewnętrzną polityką rządu Mussoliniego. Nie bez pewnej ironji podkreślają dzienniki wstrzymanie się od głosowania posłów Finzi'ego, dawnego wiceministra, wmieszanego w wielką aferę finansową, której konsekwencją był napad na Matteottiego, a który zmuszony do ustąpienia, obraził się na Mussoliniego, że go odpowiednio nie bronił.

Nie ulega żadnej wątpliwości, iż rachuby Giolittiego nie opierają się bynajmniej na jego sześciu liberałach. Wystąpienie jego ma niewątpliwie na celu osłabienie tych grup w dotychczasowym obozie rządowym, które dotąd nie chciały wyraźnie zrywać z rządem lub zajmowały stanowisko wyczekujące.

Sprawa nie jest jednakże tak prosta jak wydaje się na pozór. Przedewszystkiem Giolitti jest już dzisiaj człowiekiem bardzo starsym, co jest momentem bardzo poważnym w grze z energią i rozmachem Mussoliniego. Powtórnie Mussolini ma w dalszym ciągu nieknie-

**Z za kulis największej afery szpiegowskiej wojny światowej**

## Mikołaj II-gi wydał po pijanemu lorda Kitchenera w ręce Niemców?

**Tak twierdzi szef tajnej policji rosyjskiej Komissarow.**

Bardzo bogaty, bardzo rozpowszechniony i poważniejszy od innych dziennik nowojorski „New York Times” rozpoczął druk pamiętników szefa tajnej policji rosyjskiej podczas wojny, generała Komissarowa.

Najbardziej sensacyjnym rozdziałem dotychczas ogłoszonych wspomnień jest twierdzenie, że to Mikołaj II-gi wydał lorda Kitchenera w ręce Niemców.

Po pijanemu wygadał się bowiem, że lord Kitchener na krążowniku „Hampshire” w oznaczonym dniu czerwcowym 1916 roku wyjedzie z Anglii do Norwegii ażeby stamtąd drogą lądową przybyć do Rosji i zreorganizować całą armję rosyjską. Niemcy dowiedziawszy się o tej groźnej dla siebie podróży generała Kitchenera, dali rozkaz swoim czółnom podwodnym, aby polowały na krążownik „Hampshire”. Polowanie się udało. Naczelny wódz angielski i przyszły reorganizator armji rosyjskiej zginął w odmętach morskich.

### NA KOGO Z POCZĄTKU PADŁO PODEJRZENIE?

Zatopienie krążownika „Hampshire” wraz z lordem Kitchenerem na pokładzie wywołało — rzecz jasna — tysiące komentarzy. Jasnym było, że służba wywiadowcza niemiecka wiedziała dokładnie, kto jedzie na pokładzie tego statku.

Zachodziło tedy pytanie, kto mógł zdradzić tajemnicę ukrywaną starannie, że w całej Europie wiedzieli o niej tylko trzy osoby, a mianowicie król angielski cesarz rosyjski i lord Kitchener. Nawet komendant krążownika nie wiedział z początku, kto znajduje się na jego pokładzie. Tuż przed odpłynięciem krążownika z portu otrzymał on list zapieczętowany z poleceniem otwarcia go na pełnym morzu. W parę minut później przybył jakiś nieznanemu mężczyźnie na statek i po wylegitymowaniu się jako wysłaniec króla angielskiego otrzymał osobną kajutę. Dopiero po otwarciu koperty na pełnym morzu komendant krążownika dowiedział się, że owym nieznanym mężczyzną jest lord Kitchener.

Nadto depeza, którą król angielski wysłał do Mikołaja II-go z zawiadomieniem o dacie wyjazdu lorda Kitchenera była szyfrowaną według specjalnego klucza, znanego tylko obu monarchom.

Skutkiem tego zbiegu okoliczności padło podejrzenie na cesarzową rosyjską. Już oddawna mówiono w Petersburgu, że cesarzowa rosyjska sprzyja Niemcom i że sympatję dla Niemców posuwa tak daleko, że pewną specjalną drogą zawiadamia ich o wszystkich ważnych tajemnicach wojskowych i politycznych rosyjskich. Śmierć lorda Kitchenera spotęgowała to podejrzenie. Wiadomość o tem doszła zarówno do cesarza, jak i cesarzowej. Cesarzowa, czując się zupełnie niewinną, postanowiła dotrzeć do jądra prawdy i wykryć właściwego winowajcę.

Cesarzowa musiała dążyć za każdą cenę do wyświecenia prawdy, ponieważ część wielkich księżąt, wrogo dla niej usposobionych, chciała skorzystać z tej okazji i zgubić ją bezpowrotnie.

Komissarow rozumiał to ciężkie położenie cesarzowej, ale czekał na rozkazy.

Wiele nańchodzących z Rzymu nie miało możliwości rządzenia z parlamentem ma zamiar rozwiązać go, rządząc czas ja-

### JENERAŁ KOMISSAROW OTRZYMUJE ROZKAZ PRZEPROWADZENIA ŚLEDZTWA.

Za pośrednictwem ulubienicy cesarza wej pani Anny Wyrubowej generał Komissarow otrzymał rozkaz przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie.

Pierwszą część rozmowy prowadził Komissarow z samą tylko panią Wyrubową.

Ale w połowie tej rozmowy pokazało się, że cesarzowa, ukryta za kotarą, przysłuchiwała się rozmowie.

Kiedy Komissarow wzbraniał się prowadzić śledztwo bez specjalnego rozkazu cesarza, cesarzowa porzuciła swoją kryjówkę, weszła do pokoju i oświadczyła mu, że następnego dnia ma stawić się u cesarza, który osobiście da mu to zlecenie.

Istotnie następnego dnia cesarz Mikołaj II-gi przyjął generała i polecił mu zbadać wszystko, co się odnosi do nieprzyjemnych pogłosek, krążących po Petersburgu na tle śmieci lorda Kitchenera.

Komissarow wysłał swoich agentów do Londynu i równocześnie badał całą sprawę w Petersburgu.

Dochodzeni minęło narazie jednak bez żadnego rezultatu.

Ponieważ atoli wszystkie osoby z otoczenia cesarza i cesarzowej były przez Komissarowa ściśle nadzorowane, przeto Komissarow dowiedział się, że Rasputin po pijanemu wygadał się, że zakazał Mikołajowi II-mu przez 2 miesiące picia jakichkolwiek napojów wysokowych. Dalej Rasputin po pijanemu powiedział admirałowi Niłowowi, że jest to kara za to, że Mikołaj II-gi po pijanemu wygadał się do generała Wojekowa o dacie wyjazdu lorda Kitchenera z Anglii do Rosji.

Rasputin — zupełnie pijany — opowiedział o tem wszystkiemu admirałowi Niłowowi, a ten z kolei doniósł o tem cesarzowej.

Cesarzowa była szalenie oburzona na męża, że oddaje się cichaczem zbyt obfitym libacjom, a następnie, że po pijanemu zdradził sprawę tak ważną, jak przyjazd lorda Kitchenera do Rosji, skutkiem czego ten ostatni padł ofiarą wiadomej katastrofy.

Ponieważ sprawa była już nie do naprawienia, przeto chodziło przynajmniej o wysledzenie winnych.

### BANDA SZPIEGÓW NIEMIECKICH W PETERSBURGU.

Z chwilą, gdy generał Komissarow wykrył tak ważną okoliczność, jak fakt, że Mikołaj II-gi wygadał się do generała Wojekowa o przyjeździe lorda Kitchenera — od tej chwili śledztwo poszło łatwo.

Policja stwierdziła, że generał Wojekow następnego dnia widział się ze znanym awanturnikiem petersburskim księciem gruzińskim M. M. A., którego całego nazwiska Komissarow nie wymienia. Koń czył on szkoły w Niemczech. Miał w swoich żyłach krew niemiecką, ponieważ jego matka była rodowitą berlińką. Utrzymywał on ściśle stosunki z dworem, a pieniądze na swoje życie wystawne zdobywał w ten sposób, że protegował podejrzanych spekulantów, ponieważ miał stosun-

kiś bez parlamentu i zarządzić wybory w momencie najbardziej dla siebie sposobnym. Najbliższe tygodnie wykażą, czy do tego zaostrzenia się stosunków dojdzie. Będzie to w znacznej mierze zależnem od powodzenia akcji Giolittiego.

## Niepowodzenia koncesjonariuszów w Rosji.

Rokowania o nawiązanie normalnych stosunków między Francją i Rosją bolsze wicką mają się rozpocząć według oświadczenia Herriota w dniu 10 stycznia.

W związku z tem prasa francuska zaczyna realniej traktować sprawę koncesji w Rosji i możliwość ich eksploatacji, korzystając przytem z doświadczeń, poczynionych przez Niemcy, którzy pierwsi próbowali, na podstawie traktatu w Rapallo, ekonomicznej odbudowy przedsiębiorstw rosyjskich, porobili jednak niezbyt zachęcające doświadczenia.

Dość dawno temu pisaliśmy o niepowodzeniach niemieckiego koncernu Wolf fa, który po wielu wysiłkach zaniechał ostatecznie pracy w Bolszewji. Obecnie paryski „L'Homme Libre” podaje kilka przykładów innych firm niemieckich, które nie mogły dojść do ładu z sowietami i machnęły w rezultacie ręką na tak uciążliwe poprzednio koncesje.

Firma drzewna Wirth otrzymała koncesję na eksploatację lasów w okolicy Rybińska. Nie kusząc się o zorganizowanie całej przeróbki drzewa namiejscu, zomierzała spławić do Niemiec drzewo nieobrobione, i tego jednak wykonać nie była w stanie. Sprowadziła dziesiątki tysięcy sztuk narzędzi, zaangażowała odpowiednią liczbę ludzi, jednak z chwilą zbliżenia się zimy cała organizacja rozchwiała się, gdyż robotnicy, nie mający odpowiedniej odzieży, rozperzchli się. Nie można było ani przeprowadzić kolejek leśnych, ani rozpocząć cięcia lasu. Niepowodzenie Wirtha stało się powodem do zaniechania rokowań o wielką koncesję w gub. Wołogodzkiej, gdzie chodziło o eksploatację półtora miliona dziesięcin lasu.

Podawaliśmy swego czasu wiadomość o umowie firmy Kruppa z sowietami, odnoszącej się do przedsiębiorstwa na południu Rosji. Krupp wysłał najpierw rzeczoznawców i ci po zbadaniu warunków na miejscu orzekli, iż trzeba zaczynać od początku, tzn. od zapewnienia robotnikom produktów żywnościowych i odzieży. W roku 1923 przystąpił więc do obsiania 800 dziesięcin na swej koncesji w okręgu Donieckim, obejmującej 30 tysięcy dziesięcin. Na drugi rok było obsiane jeszcze 800 dziesięcin. Jednak zbiory wypadły prawie żadne. Druga koncesja rolnicza Rheinbadena nad Wołgą nie dała również żadnego rezultatu z powodu nieurodzaju, ten sam los spotkał trzecią, otrzymaną przez „Landbau - Gesellschaft” w połączeniu ze znaną firmą Petkus. Koncesjonariusze mieli w ciągu trzech lat obsiać 30,000 dziesięcin, przyczem połowę zbioru obowiązani byli oddać do rozporządzenia rządu sowieckiego. Dotychczas z powodu rozmaitych trudności, nie rozpoczęto zupełnie pracy.

Pismo francuskie podkreśla znamienny fakt, że mimo politycznej przyjaźni, przemysłowcy niemieccy nie okazują za interesowania do uruchamiania przemysłowych zakład rosyjskich. Odstrasza ich wielkie ryzyko, z jakim połączona jest pod rządami sowietów wszelka inwestycja kapitału, który za ład. dekretem może przepaść bezpowrotnie.

ki ze służbą wywiadowczą niemiecką. Jego najlepszym przyjacielem był Grogus, którego w drugim roku wojny powieszono za szpiegowstwo.

Drugim jego mężem zaufania był kapitan pozasłużbowy Swedow. Stwierdzono, że książę M. M. A. po widzeniu się z generałem Wojekowem natychmiast udał się do Swedowa, a Swedow w dwa dni później za paszportem dyplomatycznym wyjechał do Sztokholmu. W Sztokholmie Swedow — jak stwierdził generał Komissarow — widział się z szefem misji niemieckiej von Lucusem. Oczywiście sprze dał tajemnicę o przyjeździe Kitchenera Luciusowi.

W 48 godzin później Swedowa zaarrestowano w Petersburgu na ulicy. Początkowo przeczył on wszystkiemu, ale ostatecznie przyznał się do winy. Swedowa powieszono. Natomiast podczas procesu przemilczano o nazwisku księcia M. M. A. ażeby nie wciągnąć do całej sprawy generała Wojekowa, a więc i samego cesarza Mikołaja II-go.

# Jakie są zalety doskonałej kobiety?

Ciekawa ankieta czasopisma duńskiego.

Na fież rozmaitych pomysłów siliły się już redakcje pism w różnych krajach celem wyszukania jakiegoś oryginalnego tematu dla ankiety! Ogłaszano zatem, nie mówiąc już o dziedzinie społecznej i ekonomicznej tysiączne ankiety z zakresu kwestji dotyczących w jakimkolwiek stopniu kobiety. Bywały więc ankiety na temat przeróżnych zalet ducha i ciała kobiecego na temat urody niewieściej, stroju niewieściego, urody i tak dalej. Zadawano czytelnikom męskiego i żeńskiego rodzaju pytanie: Jaka kobieta jest naprawdę piękna? Jakie powinny być oczy kobiecie? Jakie kobieta ma mieć usta? Jaką powinna być dobra żona? jakie są zalety wiernej kochanki? Co charakteryzuje dobrą matkę itd. itd.

Obecnie jedno z czasopism duńskich o

publikowało na odmianę ankietę na temat jakie są zalety kobiety doskonałej?

Czytelnicy duńscy odpowiedzieli, że kobieta „doskonała” jest wówczas, gdy czyta dziennik w kolejnym porządku stronic nie zaczynając od inzeratów; gdy czytuje artykuł wstępny codziennej gazety; gdy nie stara się, by jej słowo było ostatniem w dyskusji; gdy mówi dobrze o swych nie obecnych przyjaciółkach; gdy nie zajmuje się plotkami na temat swych sąsiadów; gdy przyznaje się zawsze skrupulatnie do swojego wieku; gdy nie żałuje nigdy, że nie urodziła się mężczyzną.

Ośmielam się przypuszczać, że gdyby ponadto idealna kobieta duńska pozwoliła sobie na to, by być także inteligentną, dobrą i ładną, nie zepsułoby to w niczem jej „doskonałości”...

## Na drodze do wytwarzania złota.

Opierając się na odkryciu chemika niemieckiego, dr. Adolfa Miethego, któremu powiodło się, jak donosiliśmy swego czasu, otrzymać z rtęci złoto, grono chemików amerykańskich przystąpiło, za staraniem wydawców tygodnika amerykańskiego: „The Scientific American”, do powtórzenia doświadczeń dr. Miethego.

Kierujący temi doświadczeniami prof. Sheldon oświadcza, że doświadczenia krwać będą od sześćdziesięciu do stu dni celem zaś ich będzie stwierdzenie warun

ków, towarzyszących transmutacji, kosztów produkcji i wreszcie określenie czasu, w którym świat stanie w obliczu groźby taniego złota.

Według paryskiego wydania „New York Timesa”, prof. Sheldon miał również oświadczyć, że spodziewa się wytworzyć w ciągu kilku miesięcy tyle złota, ile potrzeba na zapłacenie odszkodowań niemieckich. W takim zaś razie system monetarny całego świata musiałby ulegć zmianie.

## Złodziej w generalskim mundurze.



Niemiecki generał von Nathusius, skazany za kradzież w czasie okupacji Francji.

BERGJUSZ ARITONOW.

(158)



### Romans z życia cesarskiego dworu rosyjskiego.

— Nie zrobisz tego — jął błagać go cesarz — nie zechcesz chyba unieszczęśliwić nas, i Rosję, całą, święty ojciec! Przebacz tym, którym sam tak wysokie godności nadać poleciłeś... Już ja będę umiał ich unieszczęśliwić w taki sposób że nie uzna uszczerbku na czci wysoki urząd kapłański... Teofowa posłemy na This, a Hermogena do Tobolska... Co do Heljodora zaś, to zawsze czulem do niego pewną antypatię... Jego wartoby może rzeczywiście uwięzić...

Rasputin pomyślał przez dłuższą chwilę, poczem rzekł:

— Ha! Jeśli taka twoja cesarska wola, to niechaj się stanie!... A co do Heljodora — dodał nagle miękko — to może naby go narazie nie łapać... On mógłby się nam jeszcze przydać... Na niego zawsze czas będzie...

Wtem znów zachmurzył się i począł nerwowo rwać włosy z brody...

— Ale cóż to wszystko znaczy... — rzekł wreszcie — cóż znaczą ci dwaj wobec tej masy wrogów, jaka mnie otacza zewsząd... Jednego się unieszczęśliwi, to zaraz dwóch na jego miejscu wyrośnie... Wszystko i wszyscy się przeciwko mnie sprzyśli...

— Któż to jeszcze? — zapytał znów zaniepokojony cesarz — mów, święty ojciec, a zobaczysz, że ze wszystkimi da mi sobie radę... Nikogo nie oszczędzę, byle tylko mieć cię stale przy sobie...

— Przejdźmy do gabinetu — rzekł Rasputin — tam pomówimy o wszystkim szczegółowiej... Od tej rozmowy uzależnię dalsze moje kroki...

Cesarz śpiesznie ubrał się i przeszedł razem z Rasputinem do gabinetu.

— Słucham cię, święty ojciec — rzekł siadając przed biurkiem.

Rasputin rozsiadł się w wygodnym fotelu klubowym i pewnym już siebie to nem oświadczył:

— Nie jestem mściwy... Codzień się modłę: „Odpuść nam nasze winy, jako i my je odpuszczamy, naszym winowajcom”... Grzechem śmiertelnym byłoby, gdybym po skończeniu modlitwy, postę pował wbrew jej świętym nakazom... Więc nie będę się, drogi i potężny przyjacielu mój, domagał kary na mych wrogów... „Gdy uderzą cię w jeden policzek

# Zabawna komedia pomyłek w ciemnym zaułku.

Okradzony z zegarka, posądzony o kradzież.

Niezwykłe zabawna historia zdarzyła się w tych dniach bogatemu kupcowi z Lyonu, p. F. Aubanel.

Mając ważny interes na poczcie wyszedł z domu około 11 godziny wieczorem. Znalazłszy się w ciemnej i mało uczęszczanej uliczce, poczuł, że jakiś zała czający się pijak, otarł się o niego i wymówiłszy kilka przekleństw zniknął w ciemności.

Pan Aubanel spojrzął na lewą rękę i zauważył brak zegarka.

Przypuszczając, iż pijak jest zwyczajnym złodziejem zawrócił i dopędził nieznanego mężczyznę. Nie namyślając się wiele wyciągnął rewolwer i tonem rozkazującym: „Oddaj zegarek, bo strzelę ci w łeb”.

Pijaczyna bez słowa protestu wyciągnął zegarek z kieszeni i wręczył go kupcowi.

Ledwie jednak p. Aubanel uszedł kilka kroków rzucił się na niego policjant, a przypuszczając, że ma do czynienia z bandytą, obezwładnił go i zakuł w kajdanki.

Na nic zdały się legitymacje i zapewnienia o uczciwość, kupiec znalazł się na policji. Tu dopiero z przerażeniem zauważył, iż zegarek zabrany pijakowi nie jest jego własnością.

Po długich dochodzeniach wyjaśniła się pomyłka. Pan Aubanel wychodząc z domu zapomniał swego złotego zegarka i przypuszczając, że wyciągnął mu go z kieszeni pijak, zagroził mu rewolwerem.

W ciemności zaś nie zauważył, iż pijany przechodzący oddał mu swój zegarek, myśląc, iż ma do czynienia z bandytą.

W każdym razie p. Aubanel spędził bezsenne noc pełną dziwnych i osobliwych wzruszeń, zanim odzyskał wolność tak niewinnie utraconą.

## Włochy stają się Meksykiem Europy.

Napady i zabójstwa na porządku dziennym.

Kilka dni temu jedenastu faszystów z Ponte a Serehio udało się do Veechiano w pobliżu Pizzy. Zajęchawszy na rynek miasteczka, faszyci zaczęli strzelać, mierzając w gromadkę stojących tam ludzi. Wystraszeni mieszkańcy rozpiechli się po domach, zostawiając na placu jednego trupa oraz troje rannych — kobietę i dwóch mężczyzn.

Zabitym okazuje się 40 letni handlarz zbożem Battista Barzuglia, rannymi — włościanin: 20-letni Ernesto Stinabella i 52-letni Pila del Monte. Nazwiska kobiety nie ustalono. Rannych w stanie groźnym odwieziono do szpitala.

Faszyci zbiegli, tej samej nocy jednak zdołano schwytać i zaarrestować dziesięciu osobników, podejrzanych o tę awanturę.

Podczas badania okazało się, że strzelanina ta była aktem zemsty faszystów. Przed kilku dniami grono faszystów biegło po Veechiano. Grożąc mieszkańcom, strzelali w powietrze i pokazywali ostre sztylety. Zachowanie ich rozdrażniło spokojnych mieszkańców i właśnie teraz zabity Battista Barzuglia potrafił odnieść jednego z faszystów Roberta Palla. Brat ostatniego, Amos Palla zorganizował całą wyprawę dla pomśzczenia obrazy zadanej Robertowi Pala. Zaarrestowani faszyci tłumaczą się, że to mieszkańcy Veechiano przyjęli ich groźbami i że strzelali we własnej obronie.

Ekscesy faszystowskie dają się wladzom zbyt w znak, śledztwo więc w tej sprawie prowadzone jest energicznie.

## Co robi ex-cesarz Wilhelm?

Podobno... nudzi się w Doorn.

Tak przynajmniej zapewniają pisma holenderskie.

Dzienniki holenderskie zapewniają, iż eks-cesarz niemiecki Wilhelm zestarzał się i obecnie jest już podeszłym w latach starcem.

W godzinach przedpołudniowych, w towarzystwie przydanego mu do towarzysztwa oficera holenderskiego, krąży po drogach okolicznych i z nudów zaczyna przechodzących wieśniaków, którym na rozmowy czas nie pozwala.

Zwraca się więc do dziatwy, lecz ta, onieśmielona, ucieka od rozmownego pana Niedawno u malarza z Dortrechtu zamówił swoje dwa portrety, jeden w mundu-

rze generalskim, drugi w kostjumie futrzanym cywilnym, z wielką czapką na głowie. Pomimo przysłowiowej oszczędności dla szczupłego grona zaproszonych urzędników w Doorn wieczorki muzyczne, skromne pod względem programu i wykonania. Jego starania o pozyskanie przyjaźni u okolicznej szlachty spełży na niczem. Panowie ci nie pospieszyli z rewizytami, co sprawiło rozczarowanie jego żony Hermijnji.

Ta ostatnia dla poratowania zdrowia bawi w Baden-Baden.

— Ale to wszystko, aby mnie na złość zrobić... Wiedział, że ją specjalną sympatią obdarzam... Za jej wierność i oddanie naszym, obrządkom zakonnym... Że zaś jemu nie była powolną, więc znalazł pretekst dla niecej zemsty... Ty pewno nie wiesz nawet, że Grigorowiczowa się dzi od trzech dni w twierdzy Petropawłowskiej... Pomyśl tylko: w Petropawłowskiej twierdzy, ona, taka kobieta... No i, przypuśćmy, że każesz ją teraz zwolnić, ale któż jej zapłaci za wstyd, za hańbę, za łzy gorzkie?...

— W tej chwili wszystkie twe życzenia będą spełnione telegraficznie — rzekł cesarz — może zresztą jeszcze masz jakieś...

— Owszem: najszczerzszemu i najbar dziej oddanemu z naszych przyjaciół, ministrowi Protopopowi trzeba pobory conajmniej podwoić: musimy zachęcać życzliwych nam ludzi do pracy...

Pozatem — wciąż zapewniam o najważniejszych rzeczach — mam dużo poszłak przeciw Brusilowowi... Podobnie wrogowie nasi zapłacili mi za ofensywę, aby w niej jak najwięcej zginęło rosjan.

— Dziękuję cię za ostrzeżenia, święty ojciec — odparł cesarz — wszystko, o co prosisz, będzie załatwione... Obys tylko nas nie opuszczał... (D.c.n.)

nadstaw drugi”, mówi pismo święto... Poproszę cię natomiast o co innego... Nie poniżaniem wrogów zwalczać będziemy lecz wywyższaniem przyjaciół... Niechaj zajmą stanowiska, które umożliwią im zdobyć siłę abyśmy mogli znaleźć w nich niezawodne oparcie...

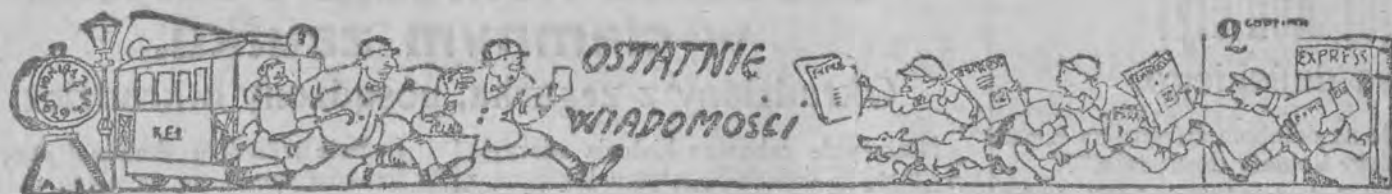
— Oczywiście cnota musi zawsze być nagrodzona — rzekł cesarz — powiedz mi więc dokładniej o kogo i o co ci chodzi?

Na tę chwilę Rasputin tylko czekał. Miał całą listę nazwisk. Byli to bądź ludzie, którzy przyrzekli mu za wyrobienie większego stanowiska poważne sumy pieniężne, bądź też protegowani ulubieni Rasputina.

— Proszę bardzo: oto spis — rzekł — a więc przedewszystkiem — chodzi mi o Siergieja Iwanczyna z kancelarii cesarskiej... Najwyższy czas, aby otrzymał on „radcę stanu” i odpowiednio zaawansował...

Dalej: Iwan Suchariow z cesarskiej drukarni zasługuje już na „tajnego radcę”...

Ale najważniejszej rzeczy bym zapomniał: nie wiem, czy wiesz, że twój braciszek kochany Michał zadenuncjował fałszywie panią Grigorowiczową o jakieś konszachty z nieprzyjacielskimi agentami... Pomyśl: Grigorowiczowa, ta



## Pożyczka francuska w Ameryce.

100 milionów dolarów, po kursie 94.— Stopa procentowa netto 7 proc. — Za gwarancję służy zapas złota w Banque de France.

Paryż, 23 listopada.

Parlament francuski przyjął po przyskutowaniu w obu Izbach projekt rządowy zaciągnięcia pożyczki w Stanach Zjednoczonych w wysokości 100 milionów dolarów na przeciąg lat 35. W Izbie przyjęto projekt rządowy prawie jednogłośnie, bo 535 głosami przeciwko 29 głosom komunistów.

W ciągu obrad senatu dochodziło do żywej polemiki pomiędzy przedstawicielami stron rządowych i opozycyjnych.

Senatorowie radykalni zarzucali stronnictwom prawicowym, że pierwsza pożyczka amerykańska była zaciągnięta przez rząd Poincarégo na warunkach niekorzystnych dając bankierom Stanów Zjednoczonych w zastaw hipoteczny zapas złota Banque de France. Były minister finansów w gabinetcie Poincarégo Marshal odpiął zarzuty radykałów, stwierdzając, że i obecna pożyczka również jest gwarantowana zapasami złota Banque de France oraz że w chwili, kiedy pierwsza pożyczka była zaciągana, sytuacja nakazywała przedewsz

stkiem dbać o podtrzymanie kursu franka. Marshal oświadczył, że stronnictwa prawicowe głosują za pożyczką, gdyż służy interesom kraju.

Warunki wydania pożyczki są następujące: kurs emisyjny 94 przy kursie dolara 5,18; oprocentowanie 7 procent; kupony pożyczki wolne są od wszelkich podatków.

Również Rada Ministrów ostatecznie zadecydowała sprawę pożyczki, a o godzinie pół 1 w nocy projekt, przedyskutowany przez obie Izby, został już przyjęty.

## Angielska polityka reparatoryjna.

Londyn, 23 listopada.

Jedną z wybitnych osobistości politycznych oświadczyła dziś nasezmu korespondentowi, że wszelkie wiadomości prasy francuskiej o konferencjach Chamberlaina z francuskim ambasadorem w Londynie w sprawie traktatu handlowego niemiecko-francuskiego pozbawione są jakiegokolwiek podstawy.

Podczas konferencji londyńskiej przedstawiciele państw sojuszników przyrzekli sobie wzajemnie komunikować przebieg rokowań gospodarczych z Niemcami, by zapobiec nieporozumieniom między sprzymierzonymi, które mogą wynik-

nąć ze zbytowego uprzywilejowania Niemiec.

Chamberlain wskazał tylko, że w tonie gabinetu angielskiego istnieje dążność do utrzymania 26 proc. cła od towarów niemieckich na rzecz spłat reparatoryjnych. Jak się dowiadujemy Anglja dąży do utrzymania obecnej polityki reparatoryjnej i uzgodnienia jej ze stanowiskiem innych mocarstw.

Zmiana w polityce reparatoryjnej Anglii mogłaby nastąpić tylko wówczas, gdy by Francja zgodziła się na uregulowanie długów międzysojusznicznych i nastąpiła zupełna ewakuacja terenów okupowanych.

## Przed nową sesją Ligi Narodów.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

Rzym, 23 listopada.

Doria — Pamphili zaofiarował swój pałac historyczny w Corso, jako miejsce obrad dla najbliższej sesji Ligi Narodów. Do sekretariatu Ligi Narodów nadeszły wiadomości o wyznaczeniu przez poszczególne państwa swych przedstawicieli.

Przewodniczącym delegacji włoskiej będzie Salandra, francuskiej Briand, belgijskiej Hymans, szwedzkiej Bratlianu, zaś angielskiej minister spraw zagranicznych Chamberlain.

Sesja Ligi potrwa około trzech dni.

## Bawarski prez. ministrów za monarchją.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

Monachjum, 23 listopada.

Wrzenie w prasie demokratycznej wywołało przemówienie prezydenta ministrów bawarskich Heida, który, odpięając zarzuty mówców lewicowych stwierdził, że tylko powrót monarchji, może przyczynić się do naprawy stosunków w Bawarii.

R. M.

**CZYTAJCIE „REPUBLIKĘ”**

ODEON

Dzisiaj premiera

ODEON

# Okręt Zadzumionych

Wielki dramat w 6-ciu aktach z życia bogaczy amerykańskich.

Reżyser: Irwin Willet.

W rolach głównych:

Dorothy Dalton i Jack Holt.

Nad program: Seft-Harold Lloyd.

## Niesłychana zwyżka na giełdzie nowojorskiej.

Po przeprowadzeniu wyborów na prezydenta Unji północno-amerykańskiej giełda nowojorska ożywiła się w niesłychany sposób.

Od lat 23 nie było na giełdzie nowojorskiej takich obrotów jak obecnie.

W ciągu 10 dni obracano 18,717,732 sztukami akcji wartości kursowej. Akcje w ciągu tych 10 dni wzrosły o 3 miliardy dolarów. Końca tej zwyżki nie można przewidzieć. Największe zyski dzięki tranzakcjom giełdowym osiągnął bankier William Durant. Zarobił on w ciągu kilku dni 12 milionów dolarów. Zastępuje na szczególną uwagę, że silna tendencja giełdy jest przypisywana zwycięstwu myśli konserwatywnej w polityce Stanów Zjednoczonych.

## KANAŁY Z ŚREDNICH WIEKÓW ODKRYTE W GDANSKU.

Gdańsk, 23 listopada.

Przy naprawianiu kanalizacji na Breitgasse w Gdańsku natrafiono na dawną kanalizację z przed kilkuset lat. Są to wielkie bele dębowe wewnątrz drażono. Kroniki wspominają o kanalizacji, która w tym okresie czasu była w Gdańsku, jednakże pożar w roku 1683 miał urządzić kanalizacyjne zniszczyć.

## WIELKI POŻAR W NEAPOLU.

Neapol, 23 listopada.

Wielka „Galerja Umberto” padła pastwą płomieni. Pożar wybuchł o godz. 3 po poł. i szerzył się z wielką gwałtownością. Po krótkim czasie ogień przeniósł się na pobliskie sklepy. Ludzi ratowano przez spuszczenie po linach. Wielu odniosło rany. Marynarze i wojsko bronią dostępu ludności do miejsca pożaru. Zgłiszja jeszcze dogasają.

## POCIĄG WJECHAŁ NA LOKOMOTYWE.

Londyn, 23 listopada.

Ostatniej nocy pod miastem Preston nastąpiło zderzenie się pociągów. Pociąg osobowy najechał na lokomotywę, która w tym czasie dokonywała manewrów. Obaj maszyniści zabici. Wśród publiczności ci duża ilość rannych.

## POSIEDZENIE KOMITETU NOBLA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Sztokholm, 23 listopada.

Z powodu niemożności przyjazdu obu tegorocznych laureatów nagrody Nobla do Sztokholmu, uroczystość wręczenia nagród nie odbędzie się.

W dniu dzisiejszym na posiedzeniu komitetu Nobla przemawiał poseł polski Wysocki i w imieniu Reymonta złożył na ręce prezesa akademii podziękowanie za przyznanie mu nagrody.

Odpowiadając na to przemówienie prezes w imieniu akademii wyraził zado wolenie, iż nagroda przypadła autorowi „Chłopów”.

Na ręce pisa Wysokiego słażył po nadto gratulacje: premier, minister spr. zagranicznych, arcybiskup Soederblum i szereg innych wybitnych osobistości



Warszawa, 24 listopada.

## PIERWSZA PRZEDGIELDA WARSZ.

Nowy Jork 5,16  
Londyn 23,95  
Paryż 27,40  
Belgia 25,10  
Włochy 22,47  
Szwajcaria 99,79

## DRUGA PRZEDGIELDA WARSZ.

Dolary 5,18  
Tendencja utrzymana.

## PRZEDGIELDA AKCJOWA.

Bank Handlowy 4,95 — 5,10  
Bank Zachodni 1,70  
Starachowice 1,89  
Lilpop 0,56 — 0,55  
Ostrowiec 6,10 — 6  
Modrzejów 4,95 — 4,90  
Węgiel 2,50  
Cukier 3,16  
Żyrardów 1,40 (2 em.)  
Cerata 0,44  
Spirytus 2,38  
Tendencja słaba, ruch mały.

## PRZEDGIELDA GDANSKA.

Złoty 104,80  
Warszawa 104  
Dolary 5,41,25  
Przekazy na Warszawę 5,19

## GIELDA LONDYNSKA.

Londyn, 22 listopada.

Nowy Jork 4,63,65  
Francja 87,20 i pół  
Belgia 95,20  
Włochy 106,80  
Szwajcaria 24,50  
Hiszpanja 33,92 i pół  
Portugalia 2,34  
Holandia 11,52 i pół  
Danja 26,30 i pół  
Norwegia 31,22 i pół  
Szwecja 17,25  
Helsingfors 184,05

## GIELDA NEW YORSKA.

Kurs dzienny normalny  
Londyn 4,63,87  
Londyn 60 dni 4,60,75  
Paryż 5,30 i pół  
Amsterdam 40,17  
Praga 3,01 i pół  
Berlin 23,80 — 82  
Kopenhaga 17,75

## NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 22 listopada.  
Dodóz do portów Atlantyku i Golfa 44,000  
Wewnątrz kraju 41,000  
Na kontynent 3,000  
Loco 24,10  
Październik 23,60  
Grudzień 23,61 — 65  
Styczeń 23,85—92  
Marzec 24,30—33  
Kwiecień 24,45  
Maj 24,60—68  
Lipiec 24,64—68  
Sierpień 24,24  
Wrzesień 23,85—85

Nawy Orlean, 22 listopada.

Loco 23,75  
Grudzień 23,96  
Styczeń 24,02  
Marzec 24,20  
Maj 24,24  
Lipiec 24,35

Liverpool, 23 listopada.

Styczeń 13,23  
marzec 13,29  
maj 13,35  
lipiec 13,11  
listopad 13,18  
grudzień 13,17  
luty 13,26  
kwiecień 13,28  
czerwiec 13,32  
sierpień 13,29  
wrzesień 12,99  
październik 12,75

Brema, 23 listopada.

26.24



— Co pan mówi, panie Fingehub, o tych napadach bandyckich na kresach?

— Co ja mam mówić, kiedy sam rząd nic nie mówi

## Trzy ministerja toczą spór o jaja, a 30 milionów ludności płaci za nie ceny, które stają im kością w gardle.

Wobec wyczerpania kontyngentu wozowego jaj, z dniem 1 grudnia br. mają być zniesione opłaty eksportowe na ten artykuł.

Obecnie trzy zainteresowane ministerja wystąpiły w tej sprawie do komitetu ekonomicznego ministrów z odpowiednimi wnioskami, znacznie się od siebie różniącymi.

Ministerjum rolnictwa wypowiada się za całkowitem zniesieniem tych opłat, ministerjum przemysłu i handlu proponu-

je opłaty umiarkowane, natomiast min. spraw wewnętrznych domaga się opłat jak najwyższych.

Szkoda tylko, że ministerjum spraw wewnętrznych, którego stanowisko odpowiada interesom konsumenta, nie pomyślało wcześniej o takim ograniczeniu wozu jaj, nie zaś teraz dopiero, gdy artykuł ten jest zagranicą znacznie tańszy, niż u nas i dlatego raczej aktualną staje się sprawa importu jaj do Polski.

## Bestjałski mord w Bełzie.

Ze Lwowa donoszą nam:

Posterunek policji państwowej w Bełzie aresztował wczoraj Jana i Władysława Żarskich oraz Leona Leśkiewicza z Bełza za popełnione tam dnia 10 b. m. morderstwo na osobie s. p. Michała Baszuka.

Tło mordu było następujące: W krytycznym dniu t. j. 10 listopada r. b. przyszli aresztowani do mieszkania Antoniny Helmanowej na pogawędkę. Po krótkiej chwili pobytu wyżej wymienionych u Helmanowej nadszedł z miasta Michał Baszuk, długoletni znajomy Żarskich i za- gładnawszy z dworu przez otwarte okno

zawołał Władysława Żarskiego temi słowy: „Więcek, chodź na dwór”.

Rzekomo obrażony przezwiskiem „Więcek”, Władysław Żarski porwał w uniesieniu siekiere, a w jego ślady poszli Jan Żarski i L. Leśkiewicz, którzy chwycili sztaby żelazne i tak uzbrojeni wybiegli na podwórze za Baszkiem, chcąc się zemścić za „obrazę” Wł. Żarskiego.

Dopadłszy Baszuka ciał go pierwszy Wł. Żarski siekiere, a powalonego na ziemię Baszuka okładali pretami żelaznymi dwaj pozostali napastnicy. Baszuk pod wpływem ciosów zmarł.

Mordercy oddani zostali sądowi w Beł-

## Następca tronu saskiego wstąpił do zakonu trapistów.

Były następca tronu saskiego, książę Fryderyk August Jerzy, niezwłocznie po zakończeniu się wojny zamierzał wstąpić do klasztoru. Arcyksiążę nie tał się wobec otoczenia, iż zamieniając swój świetny uniform na habit, pragnie przebłąkać Boga za lekkomyślne postępowanie swej matki, Ludwiki Antoniny, jak wiadomo, rozwiedzionej z b. królem Fryderykiem Augustem III w roku urodzenia się następcy tronu.

Zmiana położenia księcia i potrzeba uregulowania interesów majątkowych pozwoliły mu urzeczywistnić swój projekt dopiero w lipcu r. b. Jerzy wybrał zakon

najsiurowszy z pomiędzy istniejących, mianowicie trapistów w Alabell.

Odrzucił propozycję przyspieszenia święceń i został zwykłym bractwiskiem.

Dziennikarzowi szkockiemu Libaunowi udało się widzieć laika w ogrodzie przy pracy. Nie podnosi oczu i nie odpowiada na zapytania.

W grudniu kończy przedwstępny nowicjat i wstępuje w mury klasztoru. Od tej chwili do końca życia już się nie zetknie ze światem żywych.

## Spadek po biskupie Horowiczu oczekuje spadkobierców.

Wszyscy o tem wiedzą z wyjątkiem naszych władz konsularnych.

(e) Spadek po biskupie anglikańskim Janklu Horowiczu nie przestaje zaprzętać umysłu ewentualnych spadkobierców rozsianych po całej Polsce, a częściowo i zagranicą.

Spadkobiercy zmarłego zamieszkali w Ameryce zasypują listami i telegramami krewnych swych, w kraju, żądając przyśłania metryk i papierów gdyż otwarcie spadku ma nastąpić pierwszego stycznia 1925 roku.

Według brzmienia testamentu procenty od umy spadkowej zostały przeznaczone na cele dobroczynne i religijne fundacje anglikańskie, suma zaś spadkowa — krewnym.

Charakterystyczne jest, że konsul polski w Ameryce nie zainteresował się tą sprawą i wskutek wydział konsularny nie posiada żadnych informacji o wakującym spadku.

## Źle się dzieje w krainie oświaty.

Ci, którzy winni świecić przykładem, świecą... nieobecnością.

Celem dokształcania nauczycielstwa szkół powszechnych inspektorat szkolny m. Łodzi zorganizował z początkiem roku szkolne kursy metodyczne.

Zdałoby się, że kursy takie, jako mające stworzyć doskonały materiał nauczycielski, będą przez inspektorat szkolny otoczone specjalną pieczęcią.

Jest jednak zupełnie inaczej, gdyż wykładowcy, przeważnie inspektorzy szkolni) lekceważą sobie tę pracę i zdarzają się wypadki, jak nap. w ubiegłym tygodniu, że wykładowcy wogóle nie zjawili się

i nie zawiadomili o tym słuchaczy kursów, którzy przez trzy godziny napróżno ich oczekiwali.

Nie są to zresztą rzeczy nowe w praktyce naszych kursów nauczycielskich: podobnie rzecz się miała na kursach, których kierownikiem był b. inspektor szkolny p. Kruczkowski.

Nie wątpimy, iż pan inspektor szkolny Skowronski wejrzy dokładnie w tę sprawę i winni zlekceważenia obowiązków swych zostaną należycie ukarani.

## Magistrat posiada obszerną korespondencję gdyż zostawiono mu skrzynkę pocztową.

Brak urzędu pocztowego w dzielnicy staromiejskiej daje się bardzo silnie odczuwać, gdyż mieszkańcy tej dzielnicy zmuszeni są ze wszelkimi zleceniami pocztowymi udawać się do urzędu pocztowego na Piotrkowską 17.

Jakgdyby dla wzmocnienia tego upo-

śledzenia półn. dzielnicy miasta, zniósł za pełne skrzynki pocztowe w tamtej dzielnicy, tak, że jedyną skrzynką pocztową dla tej handlow. części miasta jest skrzynka przy magistracie. Zniesienie tych skrzynek wydać się musi conajmniej dziwne.

## Gehenna restauracyjnych „piccolaków”.

Skazani są na łaskę i niełaskę gości restauracyjnych:

Związki zawodowe pracowników gastronomicznych i fryzjerskich po dłuższej walce z przedsiębiorcami doprowadziły do zniesienia niewolniczego zwyczaju „na piwków” dla kelnerów i fryzjerów.

Ten poniżający godność ludzką zwyczaj wynagradzania pracowników był bardzo wygodny dla właścicieli restauracji i zakładów fryzjerskich, gdyż nie obciążał ich. Obecnie jednak powstała jeszcze jedna kategoria pracowników, którzy w dalszym ciągu zmuszani są przez właścicieli

restauracji do utrzymywania się z napiwków.

Są to praktykanci kelnerscy, t. zw. „piccolacy”.

Ten system winien być bezwzględnie zmieniony i praktykanci kelnerscy winni otrzymać bądź określone płace, bądź pewien procent. Przy wielkich obrotach restauracji sumy te mogą być wliczone w kalkulację, a pozwoli na szanowanie godności ludzkiej tej kategorii pracowników.

## Więcej telefonów w lecznicach kasy chorych.

Kilkakrotnie podnosiliśmy już sprawę zwiększenia liczby aparatów telefonicznych w lecznicach kasy chorych, zwłaszcza w dzielnicy II (Piotrkowska 17), która posiada zaledwie jeden aparat telefoniczny.

Onegdaj do redakcji naszej zgłosił się jeden z ubezpieczonych, któremu zach-

rowała nagle córka. Pan ten usiłował uzyskać połączenie telefoniczne z II-gą dzielnicą, jednak telefon był w ciągu 40 minut stale zajęty. W ten sposób pomoc lekarska została znacznie opóźniona, co w niektórych wypadkach kosztować może życie.

## Nowy podatek miejski.

(—) Jak się „Express” dowiaduje w najbliższych dniach władze miejskie przyśtupeją do dyskusji nad projektem podatku od placów niezabudowanych, który

to podatek uwzględniony będzie w budżecie na rok 1925. Podatek ten ma bardzo ważne znaczenie, gdyż wpłynie na ożywienie się ruchu budowlanego.

## MA DWA MIESIĄCE, A JUŻ SIEDZIAŁ W KOMISARJACIE.

Do 8-go kom. pol. przyniesiono podzrutka, płci żeńskiej liczącego 2 miesiące życia, znalezione w bramie domu, nr. 46 przy ul. Przejazd.

Dziecko umieszczono w żłóbkku. b.



Najgłośniejszy amerykański artysta filmowy

**Douglas Fairbanks**  
od jutra w Grand-Kinie.



## Przygody pamiętnika królowej Marji.

Przed rokiem, podróżując po Dalmacji w towarzystwie swej matki, królowej rumuńskiej, królowa Jugosławji, Marja, spostrzegła w pobliżu stacji Buccari, że zginął jej z pociągu pamiętnik, w którym codziennie spisywała swe wrażenia.

Natychmiast zatrzymano pociąg i przeszkutano tor kolejowy, ale napróżno. Po mimo to śledztwo prowadzone było w dalszym ciągu przez tajnych agentów policji i wreszcie w tych dniach doprowadziło do znalezienia pamiętnika w biurku nauczelnika stacji Buccari, który, znalazłszy pamiętnik królewski, przywłaszczył go sobie.

## „REKURS”

Koncesjonowane biuro porad i zleceń administracyjno-skarbowych.

PIOTRKOWSKA 64 ŁÓDŹ TELEFON 30-48

(w podwórzu, prawe wejście, parter)

udziela porad we wszystkich sprawach administracyjnych, podatkowych i mieszkaniowych

pisze - - - rekursy, podania, zażalenia, memorjaty.

załatwia - zlecenia interesantów we wszystkich sprawach administracyjno-skarbowych. 5435-12

Biuro otwarte codziennie od 9-ej rano do 7-ej wiecz. bez przerwy.

Życie się myli-- biurokrata zawsze ma rację.

# Papierosy są! Drożyzny niema!

Fakt ten został „urzędowo stwierdzony”, więc wszyscy muszą się z tem zgodzić.

Niema szczęśliwych ludzi w Polsce nad biurokratów. Nie dlatego, że mają wysokie płace, że żyją wygodnie i dostatnio — ale dlatego, że żyją w innym idealnym świecie.

Świat realny, pozłomy i jego zjawiska nie istnieją, są właściwie karygodnym złudzeniem; jedyną rzeczywistością są „odnośne” przepisy, „miarodajne” cyfry, „uzgodnione” sprawozdania. Jeżeli życie nie może i nie chce stosować się do wydanych rozporządzeń, tem gorzej dla niego.

Życie się myli — biurokrata zawsze ma rację. Jeżeli przewidywania jego nie spełniły się — nie on winien, życie winno, jeżeli rozporządzenia wydane nie osiągnęły skutku — to wcale nie jest winą owych rozporządzeń i ich autorów, życie jest krnąbrne, uparte, nie umiejące się stosować do rozporządzeń.

I żyje sobie taki biurokrata pięknie i wygodnie, jakby na jakiejś innej planecie a ludzie na ziemi się martwią, zupełnie

nie wiadomo dlaczego, najwidoczniej... nie znają „obowiązujących rozporządzeń”.

Cała prasa zgodnym chórem woła: „brak tytoniu i papierosów”, biurokrata monopolowy zna przecie wszystkie rozporządzenia i wie, że tytonie i papierosy są, że głód tytoniowy jest zaspokojony, on przecie nie odczuwał absolutnie nigdy braku, ilekroć posłano woźnego do monopolowego podręcznego magazynu w dyrekcji, zawsze żądane gatunki były i są na składzie, czegoż więc ta głupia publika krzyczy. Siada więc i pisze:

Rozporządzenie ministra skarbu z dn. 24 września rb. ustanowiło termin rozsprzedaży wyrobów tytoniowych, pochodzących z produkcji b. prywatnych fabryk tytoniowych na d. 30 bm.

Organizacje sprzedawców wyrobów tytoniowych zwróciły się w listopadzie do dyrekcji polskiego monopolu tytoniowego z zaznaczeniem, że poszczególni sprzedawcy posiadają tak znaczne zapa-

sy wyrobów b. fabryk prywatnych, iż w wyznaczonym terminie rozsprzedać ich nie będą mogli.

Ponieważ wyznaczenie terminu rozsprzedaży wyrobów fabryk prywatnych osiągnęło zamierzony skutek, bo ujawniło zapasy znajdujące się na rynku itd. itd. aż do zupełnego obłąkania, nie swego wprawdzie, ale nieszczęsnego czytelnika owego urzędowego komunikatu.

Istnieją jednak nietylko „monopolowi” biurokraci, istnieją także biurokraci „drożyzniani”.

Spółczesność cała woła, że drożyzna istnieje, że ludziom zatruwa życie, że żyć trudno z powodu nadmiernych cen siedzący sobie gdzieś obok owego „monopolowego”, taki „drożyzniani” ma stały, liczy, rachuje nareszcie wpadł w radosne upojenie „heureka”, jest, znalazłem można wynaleźć i wyliczyć 24 (tak jest: dwadzieścia cztery!) towary, które nie podrożały, co więcej, potaniały, co więcej, potaniały o 2.2 proc. w sto-

unku do ostatniego tygodnia, chwycił „koszulkę” (termin urzędowy) i wali;

W drugim tygodniu listopada, podobnie jak i w pierwszym zaznaczyła się zniżkowa tendencja cen artykułów pierwszej potrzeby. — Gdy w pierwszym tygodniu listopada wskaźnik skócony 24 towarów spadł o 2.2 proc. w stosunku do ostatniego tygodnia października i wyniósł w zestawieniu ze stanem przedwojennym 123,6, w drugim tygodniu wskaźnik ten wyniósł 122,59, co stanowi dalszą zniżkę cen hurtowych o 8 proc. itd. itd.

A widział!  
Drożyzny niema! A papierosy są! Urzędowo stwierdzone!

Komunikaty z „koszulki” na maszynie, z maszyn na hektograf, do ekspedycji do redakcji, masa ludzi ma zajęcie — dwaj biurokraci są dumni, współpracownik redakcji patrzy na czwartej głowie ma rozbić kałamarz, zecer „winkielakiem” zamierzył się na kolegę, a czytelnik dostał ostrego ataku histerycznego śmiechu.

## Oryginalna „redukcja” we Francji.

60.000 baronów, hrabiów, markizów i t. p. utraci swe tytuły.

W paryskich klubach szlacheckich na Cans Elysees i na rue Rivoli, omawianym jest żywo projekt ustawy, mającej w najbliższych dniach otrzymać aprobatę parlamentu i oznaczającej koniec tych przywilejów, jakimi dotychczas cieszą się posiadacze wielkich niegdyś nazwisk we Francji. Jak donoszono już, francuski minister sprawiedliwości przedłożył projekt ustawy, zabraniającej używania tytułów szlacheckich w dokumentach urzędowych. Funkcjonariusz państwowy, który w przyszłości w jakimkolwiek dokumencie urzędowym wykroczy przeciwko temu przepisowi, zapłaci za swoje niedopatrzanie dużą karę pieniężną, a nawet może stracić posadę.

Niedawno zniesiono we Włoszech, jak wiadomo, papieskie tytuły szlacheckie i Mussolini ograniczył legalne używanie szlacheckiego tytułu do niewielkiego koła tych starszszlacheckich rodzin, których tytuły pochodzą jeszcze z przed połowy ub. stulecia. Z powodu tego rozporządzenia na 30,000 włoskich baronów, hrabiów i książąt 28,000 straciło swoje tytuły. Francuskie ustawodawstwo zamierza postąpić o wiele radykalniej, usuwając poprostu wszelkie szlacheckie tytuły z życia urzędowego.

W prywatnym życiu oczywiście będzie każdemu wolno używać tytułu, jednakowoż bez tej ochrony prawnej, jaka przysługuje tytułom zawodowym. Jeżeliż za tem jakimś mieszczaninowi wpadło do głowy używać tytułu markiza, to nie będzie on za to prawnie ścigany. Ponieważ zaś we Francji, tak samo jak we Włoszech, aż roi się od fikcyjnych arystokratów, więc odmówienie ochrony prawnej tytułom szlacheckim równa się zupełnemu ich zdevaluowaniu. Oczywiście auto matycznie ustaje nadawanie szlachectwa co zapewne nie będzie zbyt przyjemnym dla nowych bogaczy, którzy radziby za swoje złoto nabyć szlachecką tarczę herbowa. Nie pozostawiono im nawet tej pociechy, że mogą się postarać o zagraniczne tytuły szlacheckie, ponieważ ustawa francuska zabrania francuskiemu obywatelowi przyjmowania tego rodzaju odznaczeń od rządu obcego państwa.

Paryski dziennik „Quotidien” zamieszcza wykaz statystyczny francuskiej arystokracji, z którego wyjmujemy następujące ciekawe szczegóły.

Genealog Bascheline Deflorenne, specjalista w tej gałęzi wiedzy w r. 1897 obliczył liczbę francuskich arystokratów na 60000 i tak było wówczas 2,600 książąt, 5,000



Cały świat ogarnęła obecnie pojedynkomanja, której skutki na szczęście ograniczają się zwykle do dziur w powietrzu.

Pojedynek jako taki jest wynalazkiem starszym od prochu o dlatego po pierwsze pojedynki odbywały się przy pomocy białej broni.

Był to wówczas nie pojedynek ale sąd Boży gdyż wierzono, że ten co zwyciężył miał słuszość.

Ponieważ dziś ludzie już nie są religijni wołają sprawy które winny doprowadzić do pojedynku oddawać pod sąd ale nie Boży, lecz koronny.

Z tego również założenia wychodził, ktoś którego nazwisko jest bardziej popularne, niż najpospolitszy wyraz, a mianowicie pan Kohn.

Kohnowie dzielą się na cztery kategorie Cohnów, Conów, Kohnów i Konów — zasadnicze jednak różnic tych nie można spostrzec a że Kohnowie (Konowie, Cohnowie, Conowie) nie używają wizerunków, to ów ktoś, który znieważał czyn nie pana A. Kohna nie wiedział, czy na pojedynek wyzwie go pan A. Kohn, czy pan A. Kon, czy też A. Cohn, a zresztą kto wie może A. Con....

Lecz spotkało go rozczarowanie żaden z czterech panów Kohnów nie wyzwał go na pojedynek dowiedział się na tomiast iż zaskarżono go do sądu.

Pan Lauer, tak brzmiało nazwisko te

markizów, 120 hrabiów, 5,000 wicehrabiów, 5,000 baronów i przeszło 30,000 osób posiadających inne tytuły szlacheckie.

Pośród tych 60,000 arystokratów 25 tys. mogło wykazać się swoim drzewem genealogicznym, sięgającym najwyżej czasów Napoleona, który jak wiadomo, hojnie szafował tytułami arystokratycznymi.

Za czasów restauracji znowu szereg książąt, markizów i baronów powiększył do szeregi nowej arystokracji. Napoleon III był ostrożniejszym z nadawaniem tytułów szlacheckich, mimo tego za rządów jego niemniej jak 500 rodzin otrzymało szlachectwo. Prawdopodobnie ilość arystokratów we Francji od tego czasu ani się zwiększyła ani się zmniejszyła. Istnieje zatem obecnie we Francji 60,000 rodzin które z powodu nowego rozporządzenia utracą swoje tytuły arystokratyczne.

go który znieważał rodzinę Kohnów w osobie A. Kohna studiował długo Baziewicza Kodeks Honorowy, nie wiedział, iż Kohn znów studiował kodeks karny.

— Ja tego infamisa nauczę! — mówił do znajomych pan Lauer.

— Ja tego łajdaka nauczę! — mówił pan Kohn do tych którzy chcieli go słuchać 3 miesiące więzienia dostanie jak nic... Trzy miesiące, no może nie trzy, ale koło dwóch napewno, dwa tygodnie ma jak w banku...

A Lauer chodził wciąż z kodeksem Baziewicza, mówił że Kohn nie jest honorowy, że nie wyzwał go na pojedynek... i coraz bardziej tracił kredyt.

Sfery handlowe z litością patrzyły na człowieka, który mówił o pojedynku i co fały mu kredyt jako człowiekowi lekko myślnemu i skłonnemu do samobójstwa...

A gdy pan Lauer został skazany na 100 zł. grzywny, był on już kompletnie zrujnowany. Zakop.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX  
Czytajcie „Republikę”

Oczywiście, że krew, która płynie w żyłach niektórych arystokratów utraciła nieco ze swego błękitu, liczni potomkowie rodzin arystokratycznych zmuszeni byli do małżeństw z córkami bogatych fieszcząskich rodzin w celu pozłocenia na nowo zniszczonych tarczy herbowych, gicze sięga czasów Ludwika XII ożenił się przed 10 laty z bogatą amerykanką na zwiskiem Bould.

Za przykładem jego poszli między innymi hrabia Rochefeucauld, który ożenił się z córką szwajcarskiego kupca Lacksmanna, książę de Choiseul, który posłu bił wdowę po miliardrze Forbes.

Żoną markiza de Chasseloup, którego drzewo genealogiczne jest jeszcze starsze od rodowodu księcia de Sagan, jest wnuczka amerykańskiego króla cukrowego Pillie.

## Szczerby w żelaznym murze drożyzny.

Mięso staniało, ceny chleba bez zmiany, jedynie nabiał zdrożał.

(—) W bieżącym miesiącu postępy drożyzny załamały się nieco.

I tak staniały wszystkie gatunki mięsa zwłaszcza wołowa i wieprzowina.

Na rynku nabiałowym w Łodzi panuje tendencja mocna: cena jajek dochodzi do 3 zł. 80 gr. za mendel, zwykłą również ceny masła.

Ceny towarów kolonialnych bez zmiany, opał takż.

To też wzrost drożyzny w bieżącym miesiącu będzie bardzo nieznaczny.

## Ci, którzy odwołują się do złodziei.

Z dnia na dzień rośnie w Paryżu liczba zwolenników nabywania książek bez pieniędzy, tak zwanych — słusznie zresztą — księgarzianych złodziei. Księgarze z filozoficznym spokojem godzą się ze swym losem, a ponieważ złodzieje ci są absolutnie nieuchwytni, przeto niektóre księgarnie wywiślały w swych lokalach napisy o treści tak uprzejmej: „Osoby kradnące książki uprasza się o zaszczycanie swemi względami jedynie książek w cenie od 0,75 cms. do 1 franka”.

Widocznie powojenne czasy nauczyły ludzi szukania pożytecznych kompromisów z twardą rzeczywistością.

## Manewry wojskowe bez udziału wojska.

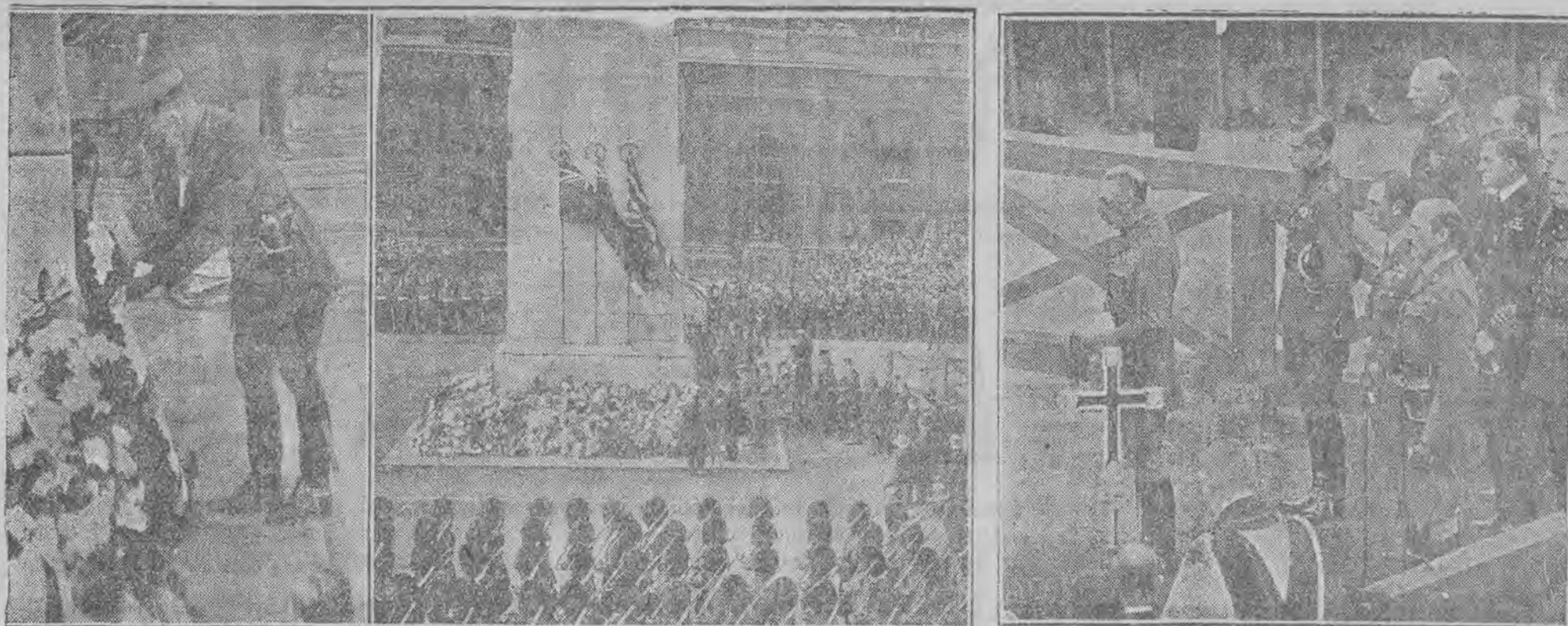
W okolicach wysp Hawajskich na wiosnę r. b. odbędą się manewry, których celem będzie obrona od napaści nieprzyjaciela, przybyłego morzem.

Plan manewrów został opracowany w Waszyngtonie, a rozkazy opublikowane. Rząd amerykański nie chce wywierać złych wpływów na narody, których przedstawiciele brali udział w konferencji demobilizacyjnej w Waszyngtonie. Z tego powodu obronę brzegów w czasie manewrów podejmie nie armia, lecz kadry milicji krajowej.

Jedynie marynarka podzielona na strony atakującą i obronną wystąpi w potrzebnym komplecie. Na czele armji lądowej, nie licząc sztabu głównego, staną obydwie również wyłącznie należące do milicji.

## 10-LETNI SŁUCHACZ UNIwersytetu.

Amerykańscy psychopedagogowie interesują się żywo umysłowym rozwojem 10-letniego chłopca Artura Gottesmana, który po świetnie zdanym egzaminie został przyjęty w poczet słuchaczy uniwersytetu w Nowym Jorku. Młody Gottesman uważany jest za fenomen psychologiczno-medyczny.



Rocznica zawieszenia broni w Londynie: 1) Król Jerzy składa wieniec na grobie nieznanego żołnierza; 2) Władca norowa przed pomnikiem na Parliament Street; 3) Król i księżka krwi podczas minuty milczenia.



Kolonja senegalska w Paryżu.

## Telegramy.

### WRAŻENIE NOTY CHAMBERLAINA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 22 listopada.

Stanowisko tonu noty Chamberlaina do Rakowskiego wprowadziła sowieckie sfery w Londynie w zdumienie, nie sądzą tu jednak, aby Rosjanie zdecydowali się

na zerwanie istniejących stosunków. Przeciwnie, w kołach politycznych wyrażają nadzieję, że stosunki handlowe będą jednak mimo wszystko możliwe.

„Times”, komentując noty angielskie do rządu sowieckiego wyraża zdanie, że te noty eszyciły atmosferę polityczną i dodaje:

Obecne stanowisko Anglii wobec sowietów jest zupełnie proste. Traktaty są

zniaczone, jednak uznanie de jure sowietów, udzielone im przez poprzedni rząd, nie zostało wycofane. Obecność dyplomatycznego przedstawiciela sowieckiego w Anglii jest dopuszczalna. Bolszewicy dostali naukę, że postępowanie ich zostało udowodnione i że nie wolno im powierzać eksperymentu kombinowania rekwestów politycznych i handlowych z równoczesną propagandą rewolucyjną.

### DROŻYZNA W ANGLJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 22 listopada.

Rząd postanowił powołać do życia królewską komisję dla przeprowadzenia ankiety w sprawie drożyzny artykułów pierwszej potrzeby.

CO ROBI w Polsce senat.

# CASINO

Dziś i dni następnych!!!

Dziś i dni następnych!!!

Wielki i piękny o niebywałym napięciu film świata, reżyserji Ernesta Lubicza, twórcy „Madame Dubarry“ i „Anny Boleyn“

# „ROSITA“ (Śpiewaczka ulicy) z MARY PICKFORD

Piękny jednoserjowy, 10 aktowy dramat, osnuty na tle życia młodej kobiety, rzuconej z ulicy wprost w objęcia zbytku, przepychu, wspaniałości, kobiety o duszy wesołej, skazanej na niezasłużone i niewypowiedziane męki, jakie znieść musiała, by nie paść ofiarą lubieżnej namiętności księżęcej i blichtru złota. Tragedja kobiety, omotanej siecią intryg, narażonej na każdym kroku na zniesławienie.

Wielkie Karnawałowe zabawy uliczne. Życie dwóch środowisk: przepychu i nędzy. Rozpaczliwe zmaganie z losem. Miłość i fałszywy grzech. Początek o godz. 5-jej po poł.; w soboty i niedziele o 3-jej.

Sala ogrzewana. — Ilustracja muzyczna pod dyr. L. KANTORA.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-85.

## SALA FILHARMONJI.

Sroda, 26 listopada 1924 r. o g. 8.30 wiecz.

8-my Koncert

z cyklu „Mistrzowskich Koncertów“

„Wieczór Beethovenowski“

Program wypełni najszynniejszy w Europie

## Kwartet ROSEGO

Program: Beethoven: Kwartety op. 18 № 2 G-dur; Op. 127 Es-dur; Op. 59 № 1 F-dur.

Czwartek, dnia 27 listopada o g. 8.30 wiecz.

Wieczór tańców orjentalnych

Wykonawczyni:

## SENT M'AHESA

Stylna tancerka wschodu.

Orginalne kostjomy wschodnie.

Szczegóły w programach.

Bilety na powyższe koncerty sprzedaje kasa Filharmonji.

## Co się okazało?

12 piecyk kaflowo-szamotowy wykonany z

6-ci Koźmińskich, Główna 51, (w pod-wórzcu)

zużywa najmniej opału daje najwięcej ciepła.

## PRALNIA CHEMICZNA I FARBARNIA

DAMSKIEJ I MĘSKIEJ GARDEROBY ORAZ BIELIZNY.

## W. Sokołowskiego

ul. Kilińskiego № 36.

Przyjmuje wszelką garderobę do czyszczenia i farbowania oraz frunki na ramach.

Powierzoną robotę wykonuje się akuratanie i punktualnie.

## Zakład Fotograficzny SZTUKA

ul. Zamenhofska 1,

(róg Piotrk. 127).

do 12 pocztówek dodają

## Portret darmo.

ZŁOŻENIA

# CYRK

A. CINISELLI.

Dziś i dni następnych

widowisko rzymskich cesarów.

Pogromca Jackson

z grupą

# 12 bengalskich tygrysów.

oraz 12 pierwszorędnych

numerów cyrkowych

# Princes.

na czele.

z siostrami

Początek o godz. 8 i pół wiecz.

Wypredaż Likwidacyjna

Maszyn do pisania

Continental, A.E.G. i in. Agencja Sprzedaży Maszyn Biurowych, Główna Nr. 33 m. 3. Od 11.15 do 2 i pół i od 6 i pół.

9407 — 3

## Prima pomorski owies

9697

na paszę sprzedajemy po cenie konkurencyjnej i w mniejszych ilościach w składzie naszym. Worki proslimy z sobą przynosić.

Bank Spółek Niemieckich w Polsce, Sp. Akc. Wydział towarowy. ŁÓDŹ, Aleje Kościuszki 45-47. Telefon 65.

## Taśma papierowa

podgumowana do opatrywania okien

na zimę.

A. J. Ostrowski Piotrkowska 55

\*\*\*\*\*

## KRAWATY

bielizna ciepła i nowości sezonowe

## PIĄTKOWSKI

PIOTRKOWSKA 89. 217-9

Dr. med. S. Niewiażski

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4 do 8 poniedziałek i czwartek 34

Dr. med. BRAUN

Południowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8-10 i pół 1-2 i od 4-8

Dr. med. L. Prybulski.

Choroby skórne włosów, weneryczne i moczołciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Rontgena.

Zawadzka № 1

Telefon Nr. 25-3g. Przyjmuje od 9-2 i od 5-8. Dla pan od 1-9 oddzielna poczesnia

Dr. med. D. Weisbrum

Specjalista chorób uszu, nosa gardła i krtani

przeprowadził się Cegielińska 26. Przyjmuje od 5-7.

## Reperuję bieliznę

wszelką starannie i niedrogo. Ul. Piotrkowska 255, m. 42, 1. ofic. 2-e piętro.

Dr. med. LUBICZ

Cegielińska 43

powrócił Choroby skórne, weneryczne i moczołciowe. Leczenie sztucznym słońcem wyżywnym. Przyjmuje od 5-8

BOTY KALOSZE Ciepłe pantofle Wyborowe gatunki poleca K. PETERSILGE Piotrkowska 93

## Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzed

pasowe młode wilczki, oraz wilczyce do sprzedania. Przejazd 83 Nowak 947-3

## Nauka i wychow

STENOGRAFIJ wyucza listownie, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny — Warszawa Mokotowska № 39. Ządajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 8472

Prenumerata: W Łodzi zł. 2.50 miesięcznie — Zamiejscowa 4 złote miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odszkodzenie do domu 20 groszy

## Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE 3 gr za wiersz milimetry (na stronie 10 szaf.) W TEKSCIE 40 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10 szaf.). NEKROLOGI I NABEWLANE 30 gr. za wiersz milimetry (na 4 szaf.) ZARĘCZYNIA I ZASADY, po tekście 6 zł. Zamiejscowe 20 proc. Zagran. 100 proc. druki. Za termin druk ogłoszeń administ. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poza. Iwanio pracy 6 grosz. Najmniejsza 20 gr. Godziny przyjęć redakcji 6 — 7 po poł. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się. Ogłoszenia kolorowe (minimalna wielkość ćwierć strony) o 100 procent drożej.